



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

DO IRAKU

[5-8 marca 2021 r.]

**SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELAMI WŁADZ, SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO
I KORPUSEM DYPLOMATYCZNYM**

***PRZEMÓWIENIE JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI
PAPIEŻA FRANCISZKA***

Sali Pałacu Prezydenckiego w Bagdadzie

Piątek, 5 marca 2021 r.

[Multimedia]

Panie Prezydencie,

Członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego

Szanowni Przedstawiciele władz i społeczeństwa obywatelskiego,

Panie i Panowie!

Jestem wdzięczny za możliwość złożenia tej długo oczekiwanej i upragnionej wizyty w Republice Iraku; za to, że mogę przybyć do tej ziemi będącej kolebką cywilizacji ściśle związanej, poprzez patriarchę Abrahama i licznych proroków, z historią zbawienia i z wielkimi tradycjami religijnymi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Wyrażam wdzięczność panu Prezydentowi Salihowi za zaproszenie i za uprzejme słowa powitania, które skierował do mnie, także w imieniu innych władz i jego umiłowanego ludu. Pozdrawiam również członków korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego.

Serdecznie pozdrawiam biskupów i kapłanów, osoby konsekrowane i wszystkich wiernych Kościoła katolickiego. Przybywam jako pielgrzym, aby ich wesprzeć w ich świadectwie wiary, nadziei i miłości pośród społeczeństwa irackiego. Pozdrawiam również członków innych Kościołów

chrześcijańskich i wspólnot kościelnych, wyznawców islamu oraz przedstawicieli innych tradycji religijnych. Niech Bóg da nam iść razem, jako bracia i siostry, w „mocnym przekonaniu, że autentyczne nauki religii zachęcają nas do trwania zakorzenionymi w wartościach pokoju, [...] wzajemnym zrozumieniu, braterstwie ludzkim i harmonijnym współistnieniu” (*Dokument o ludzkim braterstwie*, Abu Zabi, 4 lutego 2019 r.).

Moja wizyta odbywa się w czasie, kiedy cały świat próbuje wyjść z kryzysu związanego z pandemią Covid-19, która nie tylko wpłynęła na zdrowie wielu osób, ale także spowodowała pogorszenie warunków społecznych i gospodarczych, które już wcześniej były naznaczone słabością i niestabilnością. Kryzys ten wymaga wspólnych wysiłków każdego, aby podjąć wiele niezbędnych kroków, w tym sprawiedliwą dystrybucję szczepionek dla wszystkich. To jednak nie wystarcza: ten kryzys jest przede wszystkim wezwaniem do „ponownego przemyślenia naszego stylu życia [...], sensu naszego życia” (Enc. *Fratelli tutti*, 33). Chodzi o wyjście z tego czasu próby lepszymi, niż byliśmy wcześniej; budowanie przyszłości bardziej na tym, co nas łączy, niż na tym, co nas dzieli.

W minionych dekadach Irak doświadczył dramatu wojny, plagi terroryzmu i konfliktów o podłożu religijnym, często opartych na fundamentalizmie, który nie może zaakceptować pokojowego współistnienia różnych grup etnicznych i religijnych, różnych idei i kultur. Wszystko to przyniosło śmierć, zniszczenie, ruiny, które wciąż są widoczne, i to nie tylko na poziomie materialnym: szkody są jeszcze głębsze, jeśli pomyślimy o ranach w sercach wielu osób i wspólnot, ranach, na których zagojenie potrzeba będzie lat. I w tym miejscu, wśród wielu cierpiących, nie mogę nie wspomnieć o jezydach, niewinnych ofiarach bezsensownego i nieludzkiego barbarzyństwa, prześladowanych i zabijanych z powodu swojej przynależności religijnej, których tożsamość i przetrwanie zostały zagrożone. Toteż tylko wówczas, gdy będziemy w stanie spojrzeć na siebie nawzajem, z naszymi różnicami, jako na członków tej samej rodziny ludzkiej, będziemy mogli rozpocząć skuteczny proces odbudowy i pozostawić przyszłym pokoleniom lepszy, bardziej sprawiedliwy i bardziej ludzki świat. W tym kontekście, różnorodność religijna, kulturowa i etniczna, która charakteryzuje społeczeństwo irackie od tysiącleci, jest cennym bogactwem, z którego należy czerpać, a nie przeszkodą, którą trzeba wyeliminować. Dziś Irak jest powołany do tego, by pokazać wszystkim, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, że różnice, zamiast rodzić konflikty, muszą harmonijnie współdziałać w życiu obywatelskim.

Braterskie współistnienie wymaga cierpliwego i szczerego dialogu, prowadzonego w sprawiedliwości i poszanowaniu prawa. Nie jest to zadanie łatwe: wymaga trudu i zaangażowania ze strony wszystkich, aby przezwyciężyć rywalizację i kontrasty, i rozmawiania ze sobą nawzajem, wychodząc od najgłębszej tożsamości, jaką posiadamy – tożsamości dzieci jedyne Boga i Stwórcy (por. Sobór Wat. II, Dekl. *Nostra aetate*, 5). W oparciu o tę zasadę Stolica Apostolska, tak w Iraku, jak i gdzie indziej, niestrudzenie apeluje do kompetentnych władz o uznanie wszystkich wspólnot religijnych, o ich poszanowanie, uznanie praw i ochronę. Doceniam wysiłki już podjęte w tym zakresie i dołączam swój głos do głosu mężczyzn i kobiet dobrej woli, aby wysiłki te mogły być

kontynuowane dla dobra kraju.

Spółeczeństwo, które naznaczone jest jednością braterską, jest społeczeństwem, którego członkowie żyją jedni z drugimi w solidarności. „Solidarność pomaga nam widzieć drugiego [...] jako naszego bliźniego, towarzysza w drodze” (*Orędzie na 54 Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 2021 r.). Jest to cnota, która prowadzi nas do konkretnych gestów troski i służby, zwłaszcza w odniesieniu do najbardziej bezbronnych i potrzebujących. Myślę o tych, którzy z powodu przemocy, prześladowań i terroryzmu stracili członków rodziny i bliskich, domy i podstawowe środki do życia. Myślę jednak o wszystkich ludziach, którzy każdego dnia walczą o bezpieczeństwo i środki do życia, podczas gdy bezrobocie i ubóstwo rosą. „Świadomość, że jesteśmy odpowiedzialni za słabość innych” (Enc. *Fratelli tutti*, 115), powinna inspirować wszelkie wysiłki na rzecz stworzenia konkretnych możliwości zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i w obszarze edukacji, a także na rzecz troski o stworzenie, o nasz wspólny dom. Po kryzysie nie wystarczy odbudować, ale trzeba zrobić to dobrze: tak, aby wszyscy mogli żyć godnie. Z kryzysu nie wychodzi się takimi samymi jak wcześniej: wychodzi się albo lepszymi, albo gorszymi.

Jako przywódcy polityczni i dyplomatyczni jesteście wezwani do promowania tego ducha braterskiej solidarności. Trzeba zwalczać plagę korupcji, nadużywanie władzy i bezprawie, ale to nie wystarczy. Jednocześnie konieczne jest budowanie sprawiedliwości, sprawienie, by wzrastała uczciwość i przejrzystość oraz wzmocnienie instytucji za to odpowiedzialnych. W ten sposób może wzrastać stabilność i rozwijać się zdrowa polityka, zdolna zaoferować wszystkim, a zwłaszcza młodym – tak licznym w tym kraju – nadzieję na lepszą przyszłość.

Panie Prezydencie, szanowne władze, drodzy przyjaciele! Przybywam jako pokutnik, proszący o przebaczenie Niebios i moich braci i sióstr za tak wiele zniszczenia i okrucieństwa. Przybywam jako pielgrzym pokoju, w imię Chrystusa, Księcia Pokoju. Jakże wiele modliliśmy się w tych latach o pokój w Iraku! Św. Jan Paweł II nie szczędził inicjatyw, a przede wszystkim ofiarowywał w tej intencji modlitwy i cierpienia. A Bóg wysłuchuje, zawsze wysłuchuje! Do nas należy słuchanie Go, podążanie Jego drogami. Niech ucichnie broń! Niech będzie ograniczone jej rozprzestrzenianie tu i wszędzie! Niech skończą się partykularne interesy, owe zewnętrzne interesy, których nie obchodzi ludność lokalna. Oddajmy głos budowniczym, twórcom pokoju! Maluczkim, ubogim, ludziom prostym, którzy chcą żyć, pracować i modlić się w pokoju. Dość przemocy, ekstremizmu, frakcji, nietolerancji! Niech zostanie stworzona przestrzeń dla wszystkich obywateli, którzy chcą wspólnie budować ten kraj, w dialogu, w szczerej i uczciwej, konstruktywnej rywalizacji; dla tych, którzy są zaangażowani w pojednanie i dla wspólnego dobra są gotowi odłożyć na bok własne korzyści. W tych latach Irak starał się położyć podwaliny pod społeczeństwo demokratyczne. Niezbędne jest w tym względzie zapewnienie możliwości udziału wszystkich grup politycznych, społecznych i religijnych oraz zagwarantowanie podstawowych praw wszystkich obywateli. Niech nikt nie będzie uważany za obywatela drugiej kasy. Popieram kroki podjęte dotychczas na tej drodze i mam nadzieję, że umocnią one spokój i zgodę.

Również wspólnota międzynarodowa ma do odegrania decydującą rolę w promowaniu pokoju na tej ziemi i na całym Bliskim Wschodzie. Jak widzieliśmy podczas długiego konfliktu w sąsiedniej Syrii – od którego rozpoczęcia mija w tych dniach dziesięć lat! – wyzwania w coraz większym stopniu dotyczą całej rodziny ludzkiej. Wymagają one współpracy na skalę światową, aby zmierzyć się również z nierównościami ekonomicznymi i napięciami regionalnymi, które zagrażają stabilności tych ziem. Dziękuję państwom i organizacjom międzynarodowym, które pracują w Iraku nad odbudową i zapewniają pomoc uchodźcom, osobom przesiedlonym wewnątrz i tym, którym trudno powrócić do swoich domów – dostarczając do kraju żywność, wodę, schronienie, usługi w zakresie opieki zdrowotnej i higieny, a także programy mające na celu pojednanie i budowanie pokoju. I tu nie mogę nie wspomnieć o wielu instytucjach, w tym także katolickich, które od lat z wielkim zaangażowaniem pomagają ludności cywilnej. Zaspokajanie podstawowych potrzeb tak wielu braci i siostr jest aktem miłosierdzia i sprawiedliwości, i przyczynia się do trwałego pokoju. Mam nadzieję, że narody nie wycofają wyciągniętej do Iraku ręki przyjaźni i konstruktywnego zaangażowania, ale będą nadal pracować w duchu wspólnej odpowiedzialności z władzami lokalnymi, nie narzucając interesów politycznych czy ideologicznych.

Religia, ze swej natury, ma służyć pokojowi i braterstwu. Imię Boga nie może być wykorzystywane do dla „usprawiedliwiania zabójstw, eksterminacji, terroryzmu oraz ucisku” (*Dokument o ludzkim braterstwie*, Abu Zabi, 4 lutego 2019 r.). Przeciwnie, Bóg, który stworzył istoty ludzkie równe w godności i w prawach, wzywa nas do szerzenia miłości, życzliwości i zgody. Również w Iraku Kościół katolicki pragnie być przyjacielem wszystkich i, poprzez dialog, współpracować w sposób konstruktywny z innymi religiami na rzecz pokoju. Starodawna obecność chrześcijan na tej ziemi i ich wkład w życie kraju stanowią bogate dziedzictwo, które pragnie ona kontynuować służąc wszystkim. Ich udział w życiu publicznym, jako obywateli cieszących się w pełni prawami, swobodami i odpowiedzialnością, będzie świadectwem tego, że zdrowy pluralizm religijny, etniczny i kulturowy może przyczynić się do dobrobytu i zgody w kraju.

Drodzy przyjaciele, pragnę raz jeszcze wyrazić moją serdeczną wdzięczność za wszystko, co uczyniliście i nadal czynicie, aby budować społeczeństwo naznaczone braterską jednością, solidarnością i zgodą. Wasza służba na rzecz dobra wspólnego jest szlachetnym dziełem. Proszę Wszechmogącego, aby wspierał was w waszych obowiązkach i prowadził was wszystkich drogą mądrości, sprawiedliwości i prawdy. Modłę się o obfitość Bożego błogosławieństwa dla każdego z was, dla waszych rodzin i bliskich, i dla całego narodu irackiego. Dziękuję!